

ROK XXXV

WSPÓLNOTA WIARY

Hamburg 2012
Nr 2 / 393

Pismo religijno-społeczne Polskiej Misji Katolickiej



CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAN JEST,

nam na przykład dan jest,
iż mamy z martwych powstać,
z Panem Bogiem królować. ALLELUJA!



Wielkanoc

Czas pasyjny – podobnie jak wcześniej Adwent – jest okresem wewnętrznego wyciszenia, duchowej refleksji, odsunięcia od siebie absorbujących spraw zewnętrznych. Jest to czas pokuty rozumianej, jako opamiętanie, powrót do Boga i Jego Słowa, do społeczności Kościoła – poprzez spowiedź i sakrament Komunii Świętej.

Jest to nasz czas refleksji – a czym dla mnie jest Wielkanoc?

Odpowiedzi tak naprawdę są różne: Wielkanoc to udział w nabożeństwach, a potem uroczystościach tego czasu. To czas otuchy i nadziei, czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i drugiego człowieka, to czas odradzania wszystkiego, co piękne i dobre w człowieku.

Triduum, które będziemy przeżywać jest przygotowaniem do święta Zmartwychwstania, jednak każdy ze składających się na nie dni ma trochę inną wymowę i specyfikę.

I tak przechodzimy z radości, poprzez smutek, aż do kolejnej radości – radości ze Zmartwychwstania Chrystusa. Podobnie przeplata się i nasze życie... A w nim dla niektórych czasu jest wiele, dla innych zbyt mało, czy w smutku, czy w radości, aby zatrzymać się i pomyśleć o Chrystusie – o Tym, który oddał życie dla naszego zbawienia. Jednak i nad tym należałoby się zastanowić... czy i nasze życie jest ukierunkowane, a tym bardziej przygotowane na spotkanie z Dawcą Życia i Zwycięzcą Śmierci?

Życzę z całego serca, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość. By stały się źródłem wzmocnienia ducha – wiary, nadziei i miłości. Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie i życie, napęlni nas pokojem i wiarą, niech da nam siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

BŁOGOSŁAWIONYCH

to znaczy: szczęśliwych i radosnych

ŚWIĄT ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO!

Ks. kan. dr Jacek Bystron

Sumienie Piłata przed zmartwychwstaniem, a nasze sumienie po zmartwychwstaniu Chrystusa...

Wgłębiając się w cierpienie, zbliżamy się krok po kroku do krzyża, po to, aby stanąć pod nim i spojrzeć. Człowiek stojący pod krzyżem patrzy na ukrzyżowanego Jezusa. Ten widok porusza. Sprawia, że budzi się w człowieku nawet najbardziej oporne sumienie.

Rozważając cierpienia Chrystusa trzeba sobie uświadomić, że to ludzie Mu je sprawili. Liczni ludzie. Bliscy i całkiem obcy.

Był wśród nich Piłat – rzymski urzędnik wysokiej rangi – człowiek, który nie znał Jedyne Boga. To on skazał Jezusa na śmierć. To on kazał Go ubiczować. To on był sprawcą poniżenia, jakie spotkało Jezusa. To on wołał „Oto człowiek” wskazując tłumowi Chrystusa w koronie cierniowej i w szacie udającej królewski płaszcz.

Wczytując się w Biblię i opisy spotkań Jezusa z Piłatem widzimy dziwną walkę. Walkę, jaką rzymski namiestnik toczy z żadnym krwi tłumem i z samym sobą. Wiedział przecież, że to, czego od niego oczekiwali faryzeusze i rozkrzyczane rzesze, jest złe. Nie chciał skazać niewinnego człowieka. Próbował tego unikać. Dlaczego?

Piłat miał sumienie. Ma je każdy człowiek. Sumienie nie jest zarezerwowane tylko dla ludzi wierzących i znających dzieśnięć przykazań. Każdy człowiek ma swój udział w mądrości Stwórcy, który pozwala, by panował nad swymi działaniami i kierował sobą uwzględniając prawdę i dobro. Każdy człowiek ma też w sobie zmysł moralny, który pozwala mu za pomocą rozumu rozpoznać, czym jest dobro i zło, co jest prawdą, a co kłamstwem. Piłat przecież nie będąc ani wyznawcą Jezusa Chrystusa ani

członkiem Narodu Wybranego wiedział, co jest dobre, a co złe. Wiedział, że to nie człowiek decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. Wiedział, że skazanie na śmierć niewinnego człowieka jest złem. A jednak nie postąpił w zgodzie z głosem sumienia. I znów pytanie – dlaczego?

W pierwszym odruchu posłuchał swojego sumienia. Zachował się jak pewien urzędnik, który namawiany do złamania przepisów, najpierw stanowczo odmówił. Odmówił też drugi raz i trzeci. W końcu jednak uległ, złamany z jednej strony obietnicą łapówki, a z drugiej groźbą fałszywego oskarżenia przed swoim szefem.

Jednak w imię zasad, które podpowiadało mu sumienie, próbował ratować życie Jezusa. Walczył o Niego. Wymyślał sposoby. Ale równocześnie widać, że nie był do końca pewny swych racji. Kierując się pokretną logiką w imię ratowania mu życia, kazał Go ubiczować i dopuścił do poniżania Chrystusa przez żołnierzy. Być może liczył, że wzbudzi w żadnym krwi tłumie litość, chociaż takie tłumaczenie nie brzmi wiarygodnie. Ponadto ci, którzy żądali skazania niewinnego Jezusa nie rezygnowali. Szukali słabych punktów. Wywierali presję. Krzyczeli. Odwrócili jego wybieg przeciwko niemu. Nie tylko nie obronili Chrystusa, ale jeszcze został zmuszony do wypuszczenia na wolność faktycznego zbrodniarza. Być może właśnie w tym momencie Piłat przegrał walkę z własnym sumieniem. Gdy zobaczył, że jego dobre intencje dały zły owoc. Postanowił zatem jednoznacznie powiedzieć, że odmawia, bo tak mu podpowiada jego wewnętrzny głos,

bo takie są zasady, którymi się kieruje w życiu. W imię tych zasad zaryzykował posiadanie, dochody i względny dobrobyt rodziny. Piłatowi zabrakło siły i wytrwałości, aby kierować się sumieniem. Zabrakło mu jednoznaczności. Można też powiedzieć, że zabrakło mu odwagi. Przestraszył się konsekwencji życia zgodnego z sumieniem. Przestraszył się gróźb, jakie kierowali pod

jego adresem faryzeusze i rozwrzeszczany tłum. Bał się, że jeśli nie ulegnie ich żądaniom, dojdzie do rozruchów i jego kariera będzie zagrożona. Znalazł się przed bardzo trudnym wyborem. Musiał wybrać między działaniem zgodnym z sumieniem a wygodnym, spokojnym i bezpiecznym życiem.

opr. ks. Rafał Wasielewski

Trudne pytania

Wierzę w ciała zmartwychwstanie...



Każdego roku na nowo przeżywamy święta Zmartwychwstania Pana Jezusa. Dodają nam one nadziei i ufności na nasze z Nim zmartwychwstanie. Z jednej strony wierzymy w prawdy podawane nam przez Kościół, a z drugiej strony nie potrafimy sobie poradzić z tą rzeczywistością, która nas czeka. Zadajemy sobie dużo pytań, tylko może boimy się je głośno wypowiedzieć, albo nawet o nich pomyśleć, bo przecież są takie „głupie”. Każde jednak z tych pytań jest w pewien sposób uzasadnione i na każde z nich można, chociaż spróbować znaleźć odpowiedź. A zatem...

Czy człowiek, który umarł, mając osiemdziesiąt lat, będzie miał ciało staruszka?

Romano Guardini uważa, że podstawową cechą naszych zmartwychwstałych ciał będzie to, że – rzecz dla nas nie do pomyślenia – będą w sposób doskonały

„dogadywać” się z ludzką duszą. Oczyszczona dusza nie będzie mogła wejść do innego niż doskonałe ciała.

Guardini zachęca więc, by nie myśleć o zmartwychwstaniu jak o wizycie w wojskowym magazynie odzieży, gdzie po wyjściu spod prysznic otrzymamy nowy mundur. Nie, będziemy mieć na sobie te same ciuchy, które dostaliśmy przy urodzeniu. Odmienione, wyprasowane, lśniące – ale te same, przeto może warto zacząć dbać o nie jeszcze dzisiaj?

Na pytanie, czy starzec po zmartwychwstaniu będzie starcem, Guardini odpowiada zaś genialnie prosto: „Bóg nie tworzy nas starcem czy dzieckiem, tworzy człowieka człowiekiem”. Zatem nasze zmartwychwstałe ciało będzie musiało zawierać w sobie wszystkie formy ciała. Będzie ciałem doskonałym, nie przez rzeźbę umięśnienia, ale dzięki temu, że będzie idealnie pasować do naszej własnej, czystej już wówczas duszy.

Drażenie definicji „ciała doskonałego” nie ma zresztą większego sensu. Według starożytnych, miarą doskonałości była kula, stąd można by wyprowadzić wniosek, że w wiecznym raju Platona i Orygenesza ludzie bez przerwy się turlają, a w niebie ludzie współczesnych mediów wszyscy wyglądają jak krzyżówka Julii Roberts (amerykańska aktorka) i Heidi Klum (niemiecka modelka). Zmartwychwstania nie da się zamknąć w reguły geometrii. W rozważaniach o tym, co dopiero ma nastąpić, najważniejsze jest wciąż to jedno słówko: „inaczej”.

Powiedzieliśmy już czego nie wiemy, powiedzmy więc też, czego możemy się domyślać, co jest logicznym wnioskiem z innych prawd naszej wiary. Po zmartwychwstaniu z całą pewnością ludzie będą się rozpoznawać, komunikować się ze sobą, cieszyć. Nie będą już mogli grzeszyć. Czy będą jeść – zmartwychwstały Jezus jadł razem z uczniami rybę? Trudne pytanie, bo w zmartwychwstałym świecie będzie przecież z nami również cała dobra, stworzona przez Boga przyroda. Kwiaty, psy, być może także prusaki. Również ryby, którym Bóg też dał prawo do ich własnego, rybiego szczęścia. Być może wrócimy więc do stanu znanego z raju, gdzie ludzie żywili się wyłącznie roślinami. To z kolei oznacza, że Pan Bóg planując wieczną satysfakcję, będzie też musiał poradzić sobie z poglądami frutarian przekonanych, że również rośliny cierpią i że wyrwanie marchewki z ziemi to morderstwo. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 999) naucza: (...) Chrystus zmartwychwstał w swoim własnym ciele: „Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem” (Łk

24, 39); nie powrócił On jednak do życia ziemskiego. Tak samo w Nim „wszyscy zmartwychwstaną we własnych ciałach, które mają teraz”, ale to ciało będzie przekształcone w „chwalebne ciało” (Flp 3, 21), w „ciało duchowe” (I Kor 15, 44).

Czy po zmartwychwstaniu będziemy żyć tylko na Ziemi, czy też podróżować po całym wszechświecie?

Zbigniew Danielewicz w książce pt. „101 pomysłów na niebo” przyznaje, iż „dopuszcza się niekiedy, że uniwersalne znaczenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa może »dotyczyć tylko naszego systemu słonecznego i jego najbliższych okolic«. Król wszechświata, przez którego wszystko zostało stworzone, byłby więc w istocie Panem jednej trylionowej (1.000.000.000.000.000.000) części kosmosu. To nie brzmi poważnie. Teologowie mogliby zaczerpnąć nieco więcej odwagi u zwykłych wiernych” – apeluje autor i wieńczy wątek anegdotką: „Spotkało się dwóch Żydów i obydwaj byli nieco podchmieleni. Jeden rzekł: »Gdy nadejdzie Mesjasz, Morze Czerwone zamieni się w brandy«. Na co drugi odrzekł: »A dlaczego nie w Morze Śródziemne? Jeśli już w coś wierzysz, to dlaczego w tak niewiele?«” Święty Paweł miał rację. Szukanie punktów wspólnych wiecznego szczęścia i ziemskiej majówki to szczyt ciężkiej głupoty. Przed nami setki rzeczy, umiejętności, praw natury, o jakich nigdy nam się nawet nie śniło. Św. Ignacy Loyola pisał: „Nie obfitość wiedzy, lecz wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę”.

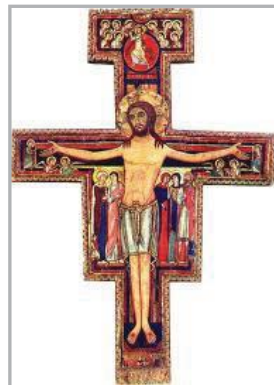
opr. ks. Damian Lewiński



Wydawca: Polska Misja Katolicka, Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, ✉ biuro@pmk-hamburg.de
Redaguje zespół: ks. kan. dr Jacek Bystron, Henryk Koszałka, s.Marta Krzych, ks. Damian Lewiński, Marlena Mallek, s. Janina Słoma, ks. Rafał Wasielewski.
 Szata graficzna: Małgorzata Orzechowska. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Cena: ofiara na pokrycie kosztów druku.

Krucyfiks św. Franciszka

W chrześcijaństwie, a szczególnie w ikonografii chrześcijańskiej, krzyż zyskał szczególne miejsce. Wiadomo, że na krzyżu umarł Jezus, a z czasem to narzędzie kaźni stało się symbolem chrześcijan i znakiem zbawienia. Warto przedstawić historię jednego z wizerunków krzyża znanym powszechnie w Kościele, jako krzyż z San Damiano albo krzyż św. Franciszka. Krzyż ten odegrał kiedyś znaczną rolę w życiu tego znanego świętego, a niejednemu człowiekowi pomógł znaleźć drogę do Boga.



Jednym z pierwszych miejsc, które odwiedził „biedaczyna z Asyżu”, wówczas jeszcze syn bogatego kupca tego miasta, był maleńki kościółek pochodzący z VI lub VII w., położony około 1 km od miejskich zabudowań. Kościół ten stał na uboczu pośród gajów oliwnych i łąk. Wiemy, że w tamtych czasach popadał w ruinę, był zdewastowany i z pewnością opuszczony. Młody Francesco natomiast zmagął się z mnóstwem pytań i wątpliwości. Miejsce wydawało się wymarzone na rozważanie o samotności. Tam po raz pierwszy odkrył krucyfiks, który zyskał swoją nazwę od tego kościółka.

Ponieważ tabernakula z Najświętszym Sakramentem zaczynały się dopiero pojawiać w nielicznych kościołach, stąd też najcenniejszym i właściwie jedynym elementem kultu był krzyż z Jezusem lub figura Madonny. Krzyż z San Damiano nie należy do wielkich ani artystycznie unikalnych. Ma 210 cm wysokości, jest 130 cm szeroki i ok. 10 cm gruby. W tym małym kościółku zdawał się sobą wypełniać całe wnętrze. Wykonany został w Umbrii w XII w. i nosi ślady wpływów malarstwa wschodniego, a dokładnie syryjskiego.

Prawdopodobnie wynika to stąd, iż wówczas w pobliżu Asyżu znajdował się zakon obrządku wschodniego. Przedstawiony Chrystus nosi cechy zbliżone do pierwotnego wzoru zawartego w Ewangeliarzu Rabeli z 586 r. Pomimo, iż Jezus zawieszony jest na krzyżu, ukazano Go jako żyjącego, z szeroko otwartymi oczami i w pozycji wyprostowanej. Scena pod krzyżem oparta jest w swej treści na Ewangelii św. Jana, z Matką Jezusa i umiłowanym uczniem Janem. Uwagę przyciągają otulające twarz długie włosy Jezusa.

Twórca krucyfiksu zapewne nie przypuszczał, że jego dzieło w ujęciu ikony wpłynie na życiową decyzję Francesco i będzie świadkiem jego osobistych, intymnych zwierzeń i rozmów prowadzonych z Jezusem, oraz że stanie się tak popularny w całym chrześcijańskim świecie. Bez wątpienia artysta starał się przedstawić swoją wiarę i wiarę Kościoła w znaczenie męki Jezusa i Jego cierpienia w sensie wywyższenia i chwały, co ma symbolizować pozycja stojąca. Tutaj Jezus, choć jest na krzyżu, żyje, rozmawia ze stojącymi przed nim osobami, nawiązuje z nimi kontakt. Artysta przedstawił Jezusa na krzyżu jako

Zbawiciela, ponadczasowego, ponadnaturalnego, niezemskiego. Ikona ta w swoisty sposób jest wyznaniem wiary we wcielenie Boga, śmierć, zmartwychwstanie, odkupienie i chwałę w niebie. Jest próbą artystycznego przybliżenia niewidzialnej prawdy przez to, co widzialne, tak jak to ukazują ikony. Każda scena ukrzyżowania Jezusa jest próbą odtworzenia historycznego wydarzenia z Kalwarii oraz symbolem, znakiem zbawienia i odkupienia dla człowieka, który w te prawdy uwierzy.

Wielki Tydzień w szczególny sposób przybliży nam tajemnicę nie tylko ukrzyżowania, ale i zmartwychwstania Jezusa. On żyje. Żyje na krzyżu z kościoła św. Damiana, żyje w liturgii każdej wspólnoty chrześcijańskiej zapraszającej swego Pana – „Kyriosa”, czyli Zmartwychwstałego, i żyje

w osobie każdego wierzącego. Dlatego Święta Zmartwychwstania Pańskiego są dla nas tak ważne. W Wielki Piątek będziemy adorować krzyż Jezusa. Popatrzymy na niego innymi oczami, oczami pełnymi wiary i zaufania.

Legenda mówi, że Franciszek prowadził w kościele San Damiano rozmowy z Jezusem. Wówczas Pan miał powiedzieć: „Idź, napraw mój dom, który, jak widzisz, cały idzie w ruinę”. Słowa te stały się fundamentem działalności św. Franciszka.

Wielu uważa, że Kościół dzisiejszy znajduje się w trudnej sytuacji i oczekuje odnowy. Może niejedyn z nas wpatrzy się w krzyż Jezusa i podejmie złeczone przez Niego zadanie.

seb NS/11

* * *

Horoskopy? Nie, dziękuję!!!



Człowiek na ogół jest zainteresowany swoją przyszłością. W tym, że chciałby być przygotowany na wydarzenia, które nastąpią, nie należy się dopatrywać niczego złego. Jednak istotne jest pytanie, gdzie sięga człowiek wiedziony ciekawością, aby dowiedzieć się o tym, co przyniesie mu przyszłość.

Horoskopy są pewnego rodzaju wróżeniem, a każde wróżenie, wszystko jedno czy ktoś wróży z kart tarota, horoskopów czy fusów od kawy – jest tym samym: sięganiem i pytaniem się o takie rzeczy, których człowiek sam z siebie wiedzieć nie może, nie może też poznać na drodze

naturalnego poznawania i z wiedzy mającej swoje granice. Człowiek chcąc przekroczyć te granice, szuka prawdy u tych, którzy są w stanie powiedzieć mu coś więcej. Gdy na przykład sięga do horoskopu, kieruje nim ciekawość, ale czasem jest ona wzmacniana tym, że coś z przeczytanych kiedyś

tam przepowiedni sprawdziło mu się w życiu. Wtedy jego motywacje są o wiele mocniejsze.

Trzeba wiedzieć, że takie zachowanie jest zwracaniem się do złego ducha. Bóg zakazuje korzystania z wszelkiego rodzaju wróżb. W Biblii możemy znaleźć na ten temat jasne sformułowania. Oto tekst z Księgi Kapałńskiej: „Nie będziesz się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz” (Kpł 19,31). Ktoś, kto pomimo tego sięga do takich form poznania, nie uzyskuje informacji od Boga, ani od nikogo, kto jest z Nim związany. To wydaje się być logiczne – osoba będąca w bliskiej relacji z Bogiem nie będzie podejmować działań, które są przeciwne temu, co mówi Pan Bóg. Pozostaje zatem jedno źródło: jest nim królestwo ciemności.

Usługi złego ducha nigdy nie są charytatywne i człowiek, wcześniej czy później, poniesie przykre konsekwencje korzystania z nich. Są przynętą na haczyku. Szatan zarzuca sieci na człowieka, stopniowo go zniewalając. Im dłużej z czegoś korzystam, zniewolenie jest mocniejsze. Jeśli ktoś twierdzi, że musi przeczytać horoskop, że nie może dnia zacząć bez niego, to są to oznaki zniewolenia.

Celem złego ducha jest nie to, aby człowiekowi pomagać, ale żeby go zniszczyć i to w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym. Im bardziej będzie nam zamykał drogę do Królestwa Niebieskiego, tym większa jego satysfakcja.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że cała przyszłość jest tylko w rękach Boga. Nikomu więcej nie jest ona znana. Zły duch, gdy przekazuje jakieś informacje, np. w oparciu o wróżby – prognozuje. Nie jest to pewna wiedza – tę posiada tylko Bóg. „Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiro-

mancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, postępowanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze czią i szacunkiem – połączonym z miłującą bojaźnią – które należą się jedynie Bogu” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2116).

Innym złem jest to, że wchodząc na drogę wróżb, nawiązujemy relację ze złym duchem, uzależniamy się od niego – tu następuje zniewolenie.

Ktoś może powiedzieć, że czytanie horoskopów to zwyczajna zabawa, rozrywka. Niestety – to kamuflaż. Taki człowiek tak naprawdę nie ma odwagi przyznać się, że to go ciągnie, ciekawi i nie potrafi już patrzeć w prawdzie na to, co jest pragnieniem jego serca. Wiąże się to z brakiem zaufania, z zerwaniem relacji z Panem Bogiem. Jeżeli Bóg uważa, że pożyteczne jest, aby człowiekowi coś z jego przyszłości odślonić – daje światło, ale wiadome jest, że ono pochodzi od Boga. Ja mogę z Bogiem rozmawiać, mówić o swoich niepokojach, prosić o Jego prowadzenie, światło. Kiedy ktoś kroczy drogą Bożą i dzieli się swoimi wątpliwościami, obawami – Bóg bierze go za rękę, prowadzi, pokazuje i uczy samodzielnego chodzenia. Tworzy się wtedy relacja dziecka z Ojcem. Tam, gdzie nie ma tej relacji, gdzie brakuje pomysłu na to, aby zwrócić się do Boga, aby mówić Mu o swoich troskach – horoskopy i wróżby są na wyciągnięcie ręki.

Gdy chrześcijanin korzysta z horoskopów lub usług wróżbitów, widzących i magów to wystawia siebie na niebezpieczeństwo działania sił złego ducha, którego celem jest zerwanie więzi człowieka z Bogiem i doprowadzenie do duchowej śmierci – mówi Katechizm Kościoła Katolickiego.

opr. H.K.

Alleluja... i do przodu!

Dzisiaj brzmi to może zaskakująco, ale na początku lat 90-tych ludzie z kręgu „Gazety Wyborczej” długo lekceważyli tę rozgłośnię. No, bo kto by chciał słuchać radia dla rozmodlonych babć? – chodzi naturalnie o „Radio Maryja”.

Ojciec Tadeusz Rydzik wrócił do Polski po pięcioletnim pobycie w RFN. Będąc w Niemczech jeździł na starym rowerze, co niektórych wiernych oburzało, że ich kapłan jeździ tak skromnym pojazdem, gdy tymczasem ich dzieci jeżdżą super samochodami. Postanowiono zatem podarować Ojcu Tadeuszowi używane Audi. Do Polski wrócił więc samochodem, co już niektórym się nie podobało. W polskim Kościele był absolutnie nieznaną postacią, nie wyróżniał się w ogromnej liczbie polskiego duchowieństwa. Ale już od młodych lat myślał o stworzeniu rozgłośni katolickiej według swojego pomysłu.

Będąc w Rzymie na mszy św. w kościele MB Nieustającej Pomocy modlił się bardzo gorąco, polecając się Jej opiece. Z tyłu usłyszał głos, że ma udać się na audiencję do Ojca Świętego Jana Pawła II. Spotkanie odbyło się w prywatnej bibliotece Ojca Świętego. Powitał go bardzo serdecznie (wg o. Rydzika): „Popatrzył na mnie badawczo dłuższą chwilę. Czuję, że czyta w moim wnętrzu, potem uśmiechnął się i pobłogosławił. Wiele wypytywał i rozmawiał.”

Ta okoliczność stała się dla o. Rydzika atutem, wielką eksplozją wyobraźni medialnej; poczuł silną tożsamość i działanie Ducha Świętego, chęć zrealizowania swoich młodzieńczych planów. Będąc wtedy młodym księdzem, rozpoczął dzieło, które przyniosło mu wiele niezrozumienia i kłopotów. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczno-



ści było również to, że Kościół w Polsce i jego biskupi nie mówili jednym głosem, byli podzieleni w sprawie mediów. Niektórzy hierarchowie byli przeciwni zakładaniu ogólnopolskiej rozgłośni „Radio Maryja”, ponieważ mieli pomysł założenia swoich diecezjalnych rozgłośni, co w rezultacie okazało się porażką. „Radio Maryja” było lekceważone od samego początku przez przeciwników Kościoła i lewicę liberalną. Wyśmiewano się mówiąc, że to rozgłośnia dla starszych ludzi, która nikogo nie interesuje, a młodych na pewno do siebie nie przyciągnie. Nie przewidziano jednego – tą rozgłośnią zainteresowała się ogromna rzesza ludzi wierzących. Dawała ona możliwość wypowiedziania słuchaczom własnej opinii, kreowania pewnych poglądów, czasami niewygodnych dla ówczesnej władzy. Ludzie będący u steru rządów zaczęli manipulować informacjami na temat założyciela rozgłośni – o. Rydzika. Dołączyły do tego również czasopisma liberalne oraz media telewizyjne, którymi zawładnęli liberalowie nieprzychylni Kościołowi. Rozpowszechniano pomówienia na temat o. Rydzika, że

jeździ „maybachem” – najdroższym seryjnie produkowanym samochodem świata, że posiada helikopter, jest zainteresowany kupnem łodzi podwodnej, że buduje sanatorium z podgrzewanymi basenami, a wszystko to jest jego własnością. Ludzie oglądając telewizję liberalną zaczęli w to wierzyć i powtarzają owe kłamstwa do dzisiaj, nie zdając sobie sprawy, jaką krzywdę wyrządzają założycielowi „Radio Maryja” i „TV Trwam”, jak i samym mediom katolickim. Liberalowie dzierżąc w swych rękach media doprowadzili do podziału wśród chrześcijan, wzbudzając jednocześnie podejrzenia i niechęć do Kościoła w Polsce i jego duchowieństwa. Bolesne jest też i to, że największymi krytykami „Radio Maryja” i „TV Trwam” są osoby zwące się katolikami, ale niebędące słuchaczami tej rozgłośni.

„Radio Maryja” i „TV Trwam” utrzymują się tylko z dobrowolnych składek wiernych słuchaczy z całego świata. Pracują tam wyłącznie wolontariusze i członkowie ze Zgromadzenia Ojców Redemptory-

stów. Na odbiór audycji z tych rozgłośni czekają ludzie starsi wiekiem, chorzy, upośledzeni i biedni. Rząd polski nie wspiera tego dzieła żadnymi finansami. Mimo to media te prosperują już ponad 21 lat.

W tej chwili toczy się kolejna batalia o przyznanie tym mediom dostępu do nadawania audycji w systemie cyfrowym. „TV Trwam” nie dostała koncesji na nadawanie swych audycji na cyfrowym multipleksie, co związane jest w przyszłości z bardzo dużym utrudnieniem dostępu do jej programów. W tej sytuacji trwa mobilizacja słuchaczy i sympatyków tych mediów, którzy manifestują przeciwko dyskryminacji katolickich mediów i domagają się uszanowania prawdy i wolności słowa. Protestuje nie tylko Polska, ale także Polonia na całym świecie, również i tu w Hamburgu, aby przeciwstawić się liberalnej fali kłamstwa i dyskryminacji nas – katolików. Modlimy się i wierzymy, że prawda zwycięży.

opr. I. K.

OAZY WAKACYJNE 2012

D - 67316 Carlsberg, Kreuzweg 28, tel. 06356/228
fax 06356/8676, e-mail: marianum@oaza.de



- 29.06.-8.07.12 r. Oaza dla dorosłych i rodzin I stopnia i I stopnia bis
Oaza dla dzieci (do 14 lat) z rodzicami lub opiekunem.
Dla dzieci przewidujemy równoległe do zajęć rodziców program rekolekcyjny dostosowany do nich.
- 13-29.07.12 r. Oaza II stopnia Domowego Kościoła; prowadzą: Agnieszka i Tomasz Talagowie, ks. Jacek Herma.
Oaza II stopnia dla dorosłych
- 30.07.-15.08.12 r. Oaza dla młodzieży I stopnia i II stopnia
- 17-26.08.12 r. Oaza dla dorosłych i rodzin I stopnia i I stopnia bis
Oaza dla dzieci (do 14 lat) z rodzicami lub opiekunem.
Dla dzieci przewidujemy równoległe do zajęć rodziców program rekolekcyjny dostosowany do nich.

Ze śmierci do życia



Wpisz odgadnięte słowa, zaczynając od środka diagramu w prawą stronę. Ostatnia litera wpisanego wyrazu jest równocześnie pierwszą literą wyrazu następnego i znajduje się w szarym polu. Z ponumerowanych pól odczytaj hasło końcowe wpisując je do kratek pod pytaniami.

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

PYTANIA:

1. Świeca oznaczająca zmartwychwstałego Pana Jezusa.
2. Dar od Pana Boga.
3. Pochodził z niej Józef, w którego grobie złożono ciało Pana Jezusa.
4. Odsunął kamień z grobu Pana Jezusa (Mt 28,2).
5. Pan Jezus często z niej nauczał.
6. Wytrysnęło w Lourdes.
7. Rozpalamy je przy kościele w Wielką Sobotę.

8. Na nim składa się ofiarę.
9. Powrót do życia.
10. Wioska, do której zdążyli Apostołowie po śmierci Pana Jezusa.
11. Symbol miłości.
12. Sakrament ustanowiony przez Pana Jezusa w Wielki Czwartek.
13. Jeden z wybranych uczniów Pana Jezusa.

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
					L	15

Kochane Dzieci!

Zbliża się czas, w którym będziemy przeżywać Tajemnice Miłości Pana Jezusa.

Życzymy Wam, by Wielkie Dni przejścia Zbawiciela ze śmierci do Życia, stały się momentem Waszego powstania do życia w Bogu, przez Niepokalaną.

Wasza s. Marta



* * *

Kalendarium Misji



♦ **Gość z Białorusi** – W niedzielę 26.02. br. gościliśmy w naszej Misji ks. Edmunda Druza z Mińska, dyrektora Centrum Pastoralnego przy Sekretariacie Konferencji Episkopatu Białorusi. Czcigodny Gość głosił Słowo Boże na wszystkich mszach św. i przedstawił trudną sytuację Kościoła katolickiego na Białorusi. Przy wyjściu z kościoła można było złożyć ofiarę na rozwój Kościoła na Białorusi.

♦ **Projekcja filmu o bł. Janie Pawle II** – W niedzielę 18.03. br. w dzielnicy HH-Rahlstedt po mszy św. o g. 16.30 w salce parafialnej odbyła się projekcja filmu poświęconego życiu błogosławionego Jana Pawła II pt.: „Jan Paweł II. Szukałem Was...”

♦ **Odpust św. Józefa** – W sobotę 17.03. br. parafia św. Józefa obchodziła swoje pa-

tronalne święto. O g. 15.00 ks. Karl Schulz przedstawił rozważanie o tematyce religijnej. O g. 16.00 miał miejsce poczęstunek na dużej sali parafialnej, który przygotowała również nasza Misja, a o g. 17.00 koncelebrowana była wspólna msza św. niemiecko-polska.

♦ **Kurs przedmałżeński** – W dniach 19-23.03.br. odbył się w naszej Misji kurs przedmałżeński, który prowadził p. dr hab. Mieczysław Guzewicz, członek Rady ds. Rodziny przy Episkopacie Polski i nasi duszpasterze.

♦ **Rekolekcje wielkopostne** – W dniach 24-28.03.br. odbyły się w parafii rekolekcje parafialne, które prowadził o. superior Sławomir Dworek ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Wakacje dla dzieci:

W dniach od 25 czerwca do 5 lipca br. organizujemy wyjazd wakacyjny dla dzieci w wieku: 8-13 lat w Sudety. W programie m.in. wycieczka do Pragi, wędrownka po błędnych skałach w Czechach, zwiedzanie kopalni złota, wspinaczka w parku linowym, Aquapark i inne atrakcje. Koszt całego wyjazdu 350,- €. Zgłoszenia u s. Marty.

Terminarz parafialny



Kwiecień 2012

2.04.br. – g. 18.15 msza św. w St. Marien-Dom w języku niemieckim i polskim z okazji 7. rocznicy śmierci bł. Jana Pawła II.

5.04.br. – Wielki Czwartek; Liturgia Wieczery Pańskiej. Wprowadzenie w urząd nowych szafarzy.

6.04.br. – Wielki Piątek; Liturgia Męki Pańskiej z wykonaniem „Pasji Janowej” na trzy głosy solowe i chór 4-głosowy przez nasz chór parafialny.

15.04.br. – g. 11.30 msza św. w 2. rocznicę katastrofy smoleńskiej.

27.04.br. – w piątek o g. 18.00 sakramentu bierzmowania udzieli młodzieży ks. bp Hans-Jochen Jaschke – sufragan archidiecezji hamburskiej.

28-30.04.br. – Rekolekcje małżeńskie w Lauenburgu dla Kręgów Rodzin, które prowadzić będą Monika i Marcin Gajdowie.

Maj 2012

1.05.br. – Dzień Papieski w Ośrodku Polonijnym „Concordia” w Herdorf. Finał Konkursu Wiedzy o bł. Janie Pawle II.

5.05.br. – g. 19.30 adoracja Najświętszego Sakramentu; nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP.

5.05.br. – sobotnia „majówka” na dużej sali parafialnej.

6.05.br. – odpust parafialny. Mszę św. w uroczystość odpustową Maki Bożej Królowej Polski celebrować będzie o g. 11.30 ks. bp

Wojciech Polak – sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski.

13.05.br. – g. 18.00 msza św. z nabożeństwem fatimskim zakończona procesją światła.

14.05.br. – spotkanie dla księży w Ośrodku Polonijnym „Concordia” w Dermbach.

19.05.br. – uroczystość I. Komunii św. dla pierwszej grupy dzieci.

26.05.br. – uroczystość I. Komunii św. dla drugiej grupy dzieci.

28.05.-7.06. br. – pielgrzymka parafialna do Francji (Lourdes, Nevers, Ars).

Czerwiec 2012

2.06.br. – g. 19.30 adoracja Najświętszego Sakramentu; nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP.

9.06.br. – g. 17.00 msza św. w jęz. niemieckim i polskim z okazji uroczystości Bożego Ciała; po mszy św. procesja do k-ła św. Teresy.

9-10.06.br. – występy gościnne chóru z Kowalewa Pomorskiego.

13.06.br. – g. 19.00 msza św. z nabożeństwem fatimskim zakończona procesją światła.

16.06.br. – zakończenie roku szkolno-katechetycznego w Szkole Sobotniej.

23.06.br. – Spotkanie Młodzieży Polonijnej w „Concordii”.

25.06.-5.07.br. – wyjazd dzieci na wakacje do Kudowy Zdroju.

Pielgrzymka do Pelplina, Piaseczna i Lichenia

Pielgrzymka i pielgrzymowanie to podróż podjęta z pobudek religijnych do miejsc świętych bądź uświęconych modlitwą. Praktyki takie znane były już w starożytności i zachowały się do dnia dzisiejszego. Także i my, katolicy z Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu, udaliśmy się na drugą w tym roku pielgrzymkę w dniach od 8 do 10 marca 2012 r. do Pelplina, Piaseczna i Lichenia.

W czwartek 8 marca wczesnym rankiem wyruszyliśmy do Pelplina. Jak przystało na pielgrzymów, droga uświęcona była modlitwami, a więc różańcem, koronką do Bożego Miłosierdzia... Pelplin to przede wszystkim pocysterski kompleks klasztorny, w którym swą siedzibę znajduje Wyższe Seminarium Duchowne i monumentalna świątynia będąca obecnie katedrą biskupa pelplińskiego. Dla nas, pielgrzymów z Hamburga, ten pierwszy dzień miał podwójne znaczenie: po pierwsze – 540 rocznica poświęcenia wspomnianej katedry, jak i ceremonia, podczas której nastąpiło podniesienie do godności kanonickiej naszego proboszcza ks. dr. Jacka Bystrona. Z dumą tak licznie przybyliśmy na tę uroczystość. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Jego Ekscelencja Ks. Bp prof. dr hab. Jan Bernard Szłaga – pierwszy Biskup Pelpliński. Wówczas miała miejsce wspianała ceremonia instalacji kanonickiej, która na długo pozostanie w naszej pamięci. Po mszy św. miło było zjeść wspólną, a przy tym jakże uroczystą, kolację w refektarzu seminaryjnym, tak wspianiale przygotowaną przez Siostry i Panie pracujące w Seminarium, a podaną przez młodych kleryków.

W piątek 9 marca, po dobrze przespanej nocy i smacznym śniadaniu, udaliśmy się na zwiedzanie katedry pelplińskiej.



Ten wspianały monument z XIII wieku, wybudowany przez zakon cystersów, zapiera dech w piersiach. Także wiedzy i lekkości, z jaką opowiadali nam o niej młodzi klerycy – przewodnicy, nie powstydziliby się nawet długoletni kustosz. Dane nam było również obejrzeć jedyny w Polsce egzemplarz Biblii Gutenberga – podczas zwiedzania Muzeum Diecezjalnego. Mimo, że wszystko odbywało się jak w kalejdoskopie, byliśmy usatysfakcjonowani tym, co dane nam było usłyszeć i zobaczyć.

Z Pelplina udaliśmy się do niedaleko położonego Piaseczna, gdzie znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pomorza i Matki Jedności. Po mszy św., którą celebrował dla nas ks. Rafał i po Drodze Krzyżowej, którą prowadził ks. Jacek Karwasz – kolega ks. Rafała z czasów studiów i obecny wikariusz sanktuarium w Piasecznie, udaliśmy się do kapliczki i studzienki z cudowną wodą. Historię sanktuarium i cudownego źródła opowiedział nam w kościele ks. Karwasz. Po zaopatrzeniu się w cudowną wodę ze źródła pożegnaliśmy Piaseczno i udaliśmy się do Lichenia Starego. Już te dwa dni podróżywania i zwiedzania tylu ciekawych obiektów przypo-

mniały nam znaną dewizę: „cudze chwalić, swego nie znacie...”. Późnym wieczorem dotarliśmy do Lichenia, gdzie po wspólniejszej kolacji poszliśmy spać.

W sobotę 10 marca przebywaliśmy w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Widok tego miejsca, szczególnie dla tych, którzy tu przybyli po raz pierwszy, zrobił niesamowite wrażenie. Przedpołudnie przeznaczaliśmy na zwiedzanie, modlitwę w kościołach i na przejście po drózkach Golgoty. Z Golgoty rozciąga się wspaniały widok na całe sanktuarium. Licheń robi wrażenie. Zmusza do duchowych refleksji, modlitwy i osobistych przemyśleń. My – polscy katolicy możemy być z niego dumni. Nie można tutaj nie wspomnieć o naszym wielkim rodaku bł. Janie Pawle II, gdzie

wyrazy wdzięczności dla niego za to sanktuarium widzieliśmy na każdym kroku. Po uroczystej mszy św. w Bazylice o godz. 12.00 jeszcze krótko zwiedziliśmy wnętrze tej wspaniałej świątyni, która – jak całe sanktuarium – swym ogromem zaprasza do ponownego przybycia. Po zwiedzeniu udaliśmy się z żalem, że tak szybko minął czas naszego pobytu, w drogę powrotną do Hamburga. W czasie drogi powrotnej wszyscy z uznaniem wyrażaliśmy się o wspaniałej organizacji i prowadzeniu tej pielgrzymki przez ks. Rafała i tak świetnie sekundujących mu s. Marcie i s. Janinie. Bóg zapłać za wszystko!

Uczestnik pielgrzymki

* * *

Nauka języka polskiego w szkole ...?

Szanowni Państwo,

jak każdy rodzic chcecie dla swojego dziecka jak najlepiej. Zależy Wam na dobrym ich wykształceniu, dlatego posyłacie Wasze pociechy na lekcje języków obcych, muzyki czy zajęcia sportowe. Docenicie również jak ważna jest lekcja religii i połączona z nią nauka języka polskiego. Ale czy zastanawialiście się nad możliwościami nauki języka polskiego w szkole Waszego dziecka? Wymagania do stworzenia takich możliwości nie są duże i są praktycznie w zasięgu ręki. Nauka języka polskiego w ramach zajęć szkolnych przyczyniłaby się do doskonalenia jego znajomości, byłaby uzupełnieniem nauki w szkole sobotniej, a na dodatek byłaby szansą na łatwe zdobycie dobrych ocen i podwyższenie ich średniej na świadectwie. Zapewne zdajecie sobie

Państwo z tego sprawę, że zajęcia w szkole sobotniej, odbywające się jedynie raz w tygodniu nie są wystarczające do nauki języka polskiego na wysokim poziomie. Dlatego, jeżeli jesteście Państwo zainteresowani urozmaiceniem nauki języka ojczystego Waszego dziecka **zapraszamy na spotkania informacyjne** z panią Izabelą Schürmann z hamburskiego Urzędu ds. Szkolnictwa (*Behörde für Schule und Berufsbildung*) – referentką Kształtowania Metod Nauczania Języków Obcych, odpowiedzialną za Język Polski w Hamburgu. Odbędą się one w dniu 14.04.2012 r. w „Szkole Sobotniej” w St. Ansgar Gymnasium oraz w niedzielę 15.04.2012 r. po mszach św. o godz. 13.00 i 15.00.

***Izabela Schürmann, Email:
iza.schuermann@t-online.de***

Byliśmy w Ziemi Świętej

W dniach od 20 lutego do 2 marca 2012 r. odbyła się pielgrzymka do Ziemi Świętej. Program pielgrzymki obejmował nie tylko miejsca związane z życiem Jezusa, znajdujące się na terenie dzisiejszego państwa Izrael, ale również była okazją, aby zdobyć Górę Synaj i znaleźć się w miejscu, gdzie Bóg przekazał Mojżeszowi tablice z Dekalogiem, a także podziwiać zabytki Jordanii, jak i miejsca związane z chrześcijaństwem, znajdujące się w tym kraju.



Pielgrzymi w Kafarnaum



Odnowienie chrztu w Jordanie

Pielgrzymowaniu towarzyszyło wiele przeżyć duchowych, jak również przygód związanych z przekraczaniem granic państw sobie nieprzychylnych. Na każdym kroku było łatwo też doświadczyć różnic kulturowych. Ziemia Święta jest szczególnym miejscem i każdy pragnie tam wracać, by ponownie doświadczyć bliskości miejsc związanych z życiem ziemskim Jezusa Chrystusa.

PODZIĘKOWANIE DLA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ W HAMBURGU

Centrum Pastoralne Konferencji Episkopatu Katolickiego Białorusi w Mińsku wyraża serdeczne podziękowanie na ręce

ks. kan. dr. Jacka Bystrona, Proboszcza Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu

za możliwość przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na rzecz dzieci i młodzieży z rodzin białoruskich będących w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Zbiórka na ten cel wyniosła 5.994,60 EUR, za co składamy serdeczne „Bóg zapłać!”

Z wyrazami szacunku i wdzięczności: ks. Edmund Druz

**TRIDUUM PASCHALNE:
kościół św. Józefa, Gr. Freiheit 41, HH-Altona**

WIELKI CZWARTEK	Msza Wieczery Pańskiej: g. 20.00
WIELKI PIĄTEK	Spowiedź św.: g. 10.00-12.00 Liturgia Wielkiego Piątku: g. 17.00 Po liturgii okazja do spowiedzi św.
WIELKA SOBOTA	Liturgia Wigilii Paschalnej: g. 19.00

**DRUGA MOŻLIWOŚĆ PRZEŻYCIA TRIDUUM PASCHALNEGO:
kościół św. Eryka, Marckmannstr. 40 HH-Rothenburgsort**

WIELKI PIĄTEK	g. 19.00 Liturgia Wielkiego Piątku i spowiedź św.
WIELKA SOBOTA	g. 22.30 Liturgia Wigilii Paschalnej z procesją rezurekcyjną

* * *

Poświęcenie potraw w Wielką Sobotę:

- 9.00–14.00 Poświęcenie potraw (*co pół godziny*) – ST. JOSEPH-KIRCHE
HH-Altona, Gr. Freiheit 41
- 15.00 i 16.00 Poświęcenie potraw – ST. EDITH-STEIN-KIRCHE
HH-Neu Allermöhe, Edith-Stein-Platz 1
- 14.00 i 15.00 Poświęcenie potraw – MARIÄ HIMMELFAHRT-KIRCHE
HH-Rahlstedt, Oldenfelder Str. 25
- 10.00 Poświęcenie potraw – ST. ERICH-KIRCHE
HH-Rothenburgsort, Marckmannstr. 40

Polska Misja Katolicka w Hamburgu

Gr. Freiheit 41, 22767 Hamburg, tel. 040/310040, fax: 040/18016453
e-mail: biuro@pmk-hamburg.de; www.pmk-hamburg.de

LITURGIA

MSZA ŚW. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

W każdą niedzielę i święto:

10.15 HH-Altona, St. Joseph-Kirche, Gr. Freiheit 41

11.30 - " -

15.00 - " -

18.00 - " -

13.00 HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche
Marckmannstr. 40

16.30 HH-Rahlstedt, Mariä-Himmelfahrt-Kirche
Oldenfelder Str. 25

20.00 HH-Langenhorn, Hl. Familie-Kirche,
Tannenweg 24 a

W każdą IV. niedzielę miesiąca:

16.30 HH-Bergedorf Neu Allemöhe, St.
Edith-Stein-Kirche, Edith-Stein-Platz 1

MSZA ŚW. W CIĄGU TYGODNIA

- poniedziałek, środa – g. 19.00

- wtorek – g. 10.30

- czwartek i piątek – g. 8.30 i 19.00

- sobota – g. 16.00 (*szkolna, świąteczna*)
St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33
– g. 18.30 k-ł św. Józefa

SPOWIEDZ – 15 minut przed każdą mszą św.

NOWENNA DO M.B. NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

środa – g. 18.45

NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

piątek – g. 18.45

DUSZPASTERSTWO

Telefon do biura t. 310040

Ks. dr Jacek Bystron (proboszcz) t. 18037391

Ks. Damian Lewiński t. 71663813

Ks. Rafał Wasielewski t. 017632546558

Siostry Wspólnej Pracy t. 75062074

BIURO PARAFIALNE

Czynne w dni robocze:

- *przed południem*

poniedziałek – czwartek g. 9.00 – 12.30

piątek g. 9.00 – 12.00

- *po południu*

wtorek g. 14.00 – 16.00

czwartek g. 15.00 – 18.00

KATECHEZA

Dzieci przedszkolne w domu parafialnym:

- niedziela g. 15.50

w St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30 lub 13.30

Parafialna Szkoła Sobotnia – dzieci 5 -14 lat:

St. Ansgar-Schule, Bürgerweide 33:

- sobota g. 9.30-12.30 lub 13.30-16.30

Dzielnica Bergedorf–NeuAllemöhe, St. Edith-Stein-Kirche; katecheza w poniedziałek:

- klasy 0-1, g. 16.00-16.30

- klasa 2, g. 16.30-17.00

- klasa 3, g. 17.00-18.00

- klasy 4-5, g. 16.00-16.45

- klasy 6-8, g. 16.45-17.30

BIBLIOTEKA: zamknięta na czas remontu domu

KOŁO KOBIEC KATOLICKICH: wtorek g. 10.30

RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH: czwartek g. 19.45

GRUPA MODLITEWNA ŹRÓDŁO ŻYCIA: niedziela g. 19.00

KOŁO PRZYJACIÓŁ RADIA MARYJA: 2. środa
miesiąca g. 19.00

RUCH RODZIN SZYNSZTACKICH: 3. środa
miesiąca g. 19.00

KRAJ BIBLIJNY: odwołany na czas remontu domu

GRUPA STUDENCKA: 1. niedziela miesiąca g. 19.00

PORADNICTWO:

Prawnik: poniedziałek i środa od g. 17.00

Poradnia socjalno-psychologiczna: środa
g. 16.00-19.00

Poradnia naturalnego planowania rodziny:
poniedziałek, g. 17.00-19.00

GRUPA MODLITEWNA WSPARCIA „WIECZERNIK”:
sobota g. 15.00

GRUPA AA: tel. 0176-29836180 - Krzysztof

POLSKA MISJA KATOLICKA HAMBURG-FILIA HARBURG, ks. Maciej Kolanowski, t. 76118211.

Msze św.: g. 8.45 HH-Harburg, (*Reeseberg 10*) i 1. środa miesiąca: g. 19.00 różaniec i msza św.

g. 12.15 HH-Neugraben, (*An der Falkenbek 10*) i 1. czwartek miesiąca: g. 19.00 msza św.

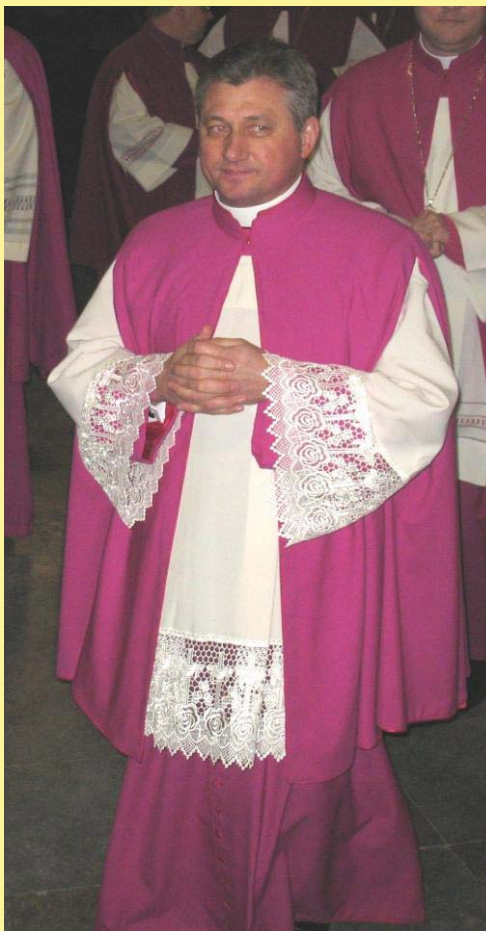
Instalacja Kanonicka ks. prob. Jacka Bystrona

W czwartek 8 marca 2012 r. ksiądz proboszcz dr Jacek Bystron został uroczystie włączony przez J.E. Ks. Bp. prof. dr hab. Jana Bernarda Szlagę – ordynariusza pelplińskiego, w poczet Kanoników Honorowych Kapituły Katedralnej w Pelplinie. Msza św. o godz. 18.00 w pelplińskiej katedrze, podczas której nastąpiła instalacja kanonicka, zbiegła się z 540. rocznicą konsekracji tej pięknej pocysterskiej świątyni. W tej uroczystej chwili towarzyszyła Księdzu Kanonikowi prawie 200-osobowa delegacja parafian z Hamburga. Obecny był również Konsul Generalny RP w Hamburgu p. Andrzej Osiak wraz z rodziną. Na zakończenie uroczystej liturgii przedstawiciele Rady Parafialnej z naszej Misji – p. Iwona Mühlheim i p. Zenon Zieliński podziękowali Księdzu Biskupowi za uhonorowanie naszego Duszpasterza tytułem Kanonika Kapituły Katedralnej w Pelplinie i w podziękowaniu wręczyli mu piękny kosz kwiatów.

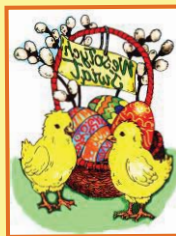
Po mszy św. Ksiądz Kanonik zaprosił licznie przybyłych gości na uroczystą kolację do zabytkowego refektarza w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Zgromadzili się tam licznie przybyli parafianie z Hamburga, matka i rodzeństwo Księdza Kanonika, delegacja z jego rodzinnej parafii, zaproszeni na tę uroczystość kapłani i specjaliści goście. Ksiądz Kanonik podziękował na koniec uczestnikom spotkania za modlitwę i obecność.

Wszyscy byli pod wielkim wrażeniem piękna całej uroczystości i pełni wdzięczności dziękują Panu Bogu za tak niezwykle przeżycia.

Więcej informacji i zdjęć na naszej stronie internetowej: <http://www.pmk-hamburg.de/aktualnosci/wydarzenia-parafialne/759-pielgrzymka-do-pelplina-piaseczna-i-lichena>



PORZĄDEK MSZY ŚW. W ŚWIĘTA WIELKANOCNE



**Wielka
Sobota**

HH-Altona, St. Joseph-Kirche

19.00 – liturgia Wigilii Paschalnej *(zob str. 17)*

HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche

22.30 – liturgia Wigilii Paschalnej
z procesją rezurekcyjną *(zob. str. 17)*

**Niedziela
Wielkanocna**

6.00 – Rezurekcja

10.15 – Msza św.

11.30 – Msza św.

15.00 – Msza św.

18.00 – Msza św.

} HH-Altona, St. Joseph-Kirche

13.00 – HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche

16.30 – HH-Neu Allermöhe, St. Edith-Stein-Kirche

16.30 – HH-Rahlstedt, Mariä Himmelfahrt-Kirche

18.00 – HH-Mümmelmansberg, St. Stephanus-Kirche

20.00 – HH-Langenhorn, Heilige Familie-Kirche

**Poniedziałek
Wielkanocny**

10.15 – Msza św.

11.30 – Msza św.

15.00 – Msza św.

18.00 – Msza św.

} HH-Altona, St. Joseph-Kirche

13.00 – HH-Rothenburgsort, St. Erich-Kirche

16.30 – HH-Neu Allermöhe, St. Edith-Stein-Kirche

16.30 – HH-Rahlstedt, Mariä Himmelfahrt-Kirche

20.00 – HH-Langenhorn, Heilige Familie-Kirche